

# Stefan Żółkiewski

---

Roman Jakobson (11 października  
1896 - 18 lipca 1982)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 74/1, 381-389

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ROMAN JAKOBSON

(11 października 1896 — 18 lipca 1982)

Zmarł Roman Jakobson, emerytowany profesor Uniwersytetu Harvarda, gdzie wykładał językoznawstwo i sławistykę. Drugą katedrę zajmował w Massachusetts Institute of Technology. Jako profesor wizytujący występował na wielu uniwersytetach świata, ciesząc się sławą międzynarodową. W Polsce pamiętamy go z wielu pobytów i licznych wykładów. Zwłaszcza pomagał nam rozwinąć międzynarodowe spotkania semiotyczne w latach sześćdziesiątych. Był członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk. Był przyjacielem Polski i Polaków. Miał u nas wielu uczniów. Pomagał naszym badaczom i opiekował się polskimi stypendystami za granicą.

Nasze kontakty miały długą tradycję. Młodzi z warszawskiego Koła Polonistów, z Franciszkiem Siedleckim na czele, nawiązali stosunki intelektualne z Romanem Jakobsonem już w drugiej połowie lat trzydziestych. Uczestniczył w 1937 r. w przygotowaniu pamiętnych *Prac ofiarowanych Kazimierzowi Wóycickiemu*, które były pierwszym w Polsce zbiorowym manifestem nowych dążeń strukturalistycznych w naszych badaniach literackich. Literackich i językowych, gdyż dla orientacji strukturalistycznych charakterystyczna była podstawowa jedność badań lingwistycznych i literackich, posługiwanie się wspólnymi narzędziami pojęciowymi, z dominującą w obu zakresach koncepcją systemu językowego, jego dyskretnych elementów i prawidłowych transformacji tychże. Jakobson już wtedy patronował nowatorskim poczynaniom polskich literaturoznawców. Występował wraz z Polakami, jak Manfred Kridl, Jerzy Kuryłowicz. Na długie lata stał się przewodnikiem dla polskiego pokolenia badaczy urodzonych około r. 1910 — i pokoleń następnych — na drodze poszukiwań teoretycznoliterackich. Uczniami Jakobsona czuli się, obok wymienionego Franciszka Siedleckiego, także Dawid Hopenstzand, Kazimierz Budzyk, Maria Rzeuska, Stefania Skwarczyńska, Maria Renata Mayenowa, po części Kazimierz Wyka, Alina Brodzka i piszący te słowa, ponadto zaś liczni przedstawiciele pokolenia Janusza i Aleksandry Sławińskich, Michała Głowińskiego, Jerzego Woronczonego i legion młodszych już, z pokolenia Elżbiety Janus i Teresy Dobrzyńskiej, Włodzimierza Boleckiego i Mariana Płacheckiego oraz ich kole-

gów. Wymieniam tylko przykładowo niektóre nazwiska, mogące orientować w rozległości oddziaływań naukowych Jakobsona w Polsce. Teksty jego — drukowane po raz pierwszy po polsku — mamy w wielu zeszytach „Pamiętnika Literackiego”, „Prac Polonistycznych”, w licznych księgach zbiorowych, zwłaszcza zawierających materiały konferencji semiotycznych, wszystko w ciągu niespełna 40 lat naszych publikacji periodycznych.

Roman Jakobson był twórczy do ostatnich dni długiego i owocnego życia. Jeszcze w 1979 r. ogłosił wraz ze swoją uczennicą Lindą R. Waugh przeszło 300-stronicowe dzieło *The Sound Shape of Language*, a w 1982 r. wydał studium *Einstein and the Science of Language* (w zbiorowej księdze: *Albert Einstein. Historical and Cultural Perspectives. The Centennial Symposium in Jerusalem*).

W latach 1905—1914 Jakobson odbył studia w Instytucie Języków Wschodnich im. Łazariewa. W latach 1914—1918 kontynuował w Uniwersytecie Moskiewskim studia lingwistyczne, literackie, folklorystyczne i psychologiczne. 2 marca 1915 założył Moskiewskie Koło Lingwistyczne, był do 1920 r. jego pierwszym prezesem. W latach 1915—1916 prowadził badania terenowe w zakresie dialektologii i folkloru rosyjskiego w okolicach Moskwy. W styczniu 1916 otrzymał nagrodę Busłajewa za pracę o języku epopei Rosji północnej. W roku 1917 kształcił się dalej na Uniwersytecie Petersburskim i tam nawiązuje współpracę Koła Moskiewskiego z Opojazem (Obszczestwo izuczenija poetičeskogo jazyka), z którego wyrósł tzw. formalizm rosyjski, kierunek leżący u podstaw współczesnej nauki o literaturze w jej wczesnej fazie, traktowany jako genetyczne źródło późniejszego strukturalizmu i nowoczesnych badań literatury związanych z teorią informacji i teorią komunikacji. W latach 1918—1920 Jakobson zostaje kandydatem nauk w zakresie języka i literatury rosyjskiej na Uniwersytecie Moskiewskim.

W roku 1920 osiada w Pradze czeskiej i studiuje na tamtejszym Uniwersytecie Karola. Wypracowuje w latach 1921—1923 pierwsze programy badań w dziedzinie poetyki i metryki lingwistycznej. W tymże czasie aż do 1928 r. prowadzi badania w zakresie staroczeskiej literatury. 16 października 1926 zostaje powołane Praskie Koło Lingwistyczne, znane z wydawanych zbiorowych „Travaux du Cercle Linguistique de Prague” i z licznych wystąpień swoich członków, którzy wypracowali klasyczną postać strukturalizmu współczesnego, stworzyli nowoczesne językoznawstwo, rozwinęli i ugruntowali fonologię jako naukę, dali asumpt do uogólnienia w drugiej połowie XX w. metod językoznawczych w innych naukach humanistycznych, jak np. w etnologii i jej właściwej teorii pokrewieństw, której opracowanie wślawiło Lévi-Straussa. Jakobson od r. 1926 do 1939 był wiceprezesem Koła Praskiego.

Strukturalizm praski wywodził się z pomysłów de Saussure’a. Ten zaś ostro rozgraniczał badania synchroniczne, systemowe języka od prze-

ciwstawianych im, wywodzących się z inspiracji tzw. młodogramatyków XIX w. badań historycznych, diachronicznych. Odcinanie się od badań historycznych było niemożliwe dla humanistyki. Rozwój zjawisk kulturowych, ich prawidłowe przemiany i determinujące je warunki musiały występować w polu uwagi wszelkiej humanistyki. Ostra opozycja saussure'owska między synchronią a diachronią była głównym i uzasadnionym motywem krytyki strukturalizmu, zwłaszcza jego saussure'owskiej genezy. W roku 1927 Roman Jakobson przewycięża antynomię synchronii i diachronii. W 1928 tworzy podstawy strukturalnej poetyki historycznej i fonologii historycznej.

Lata 1928—1932 torują Jakobsonowi drogę do międzynarodowego uznania, decydują o światowym wpływie strukturalizmu praskiego. Był to okres wielkich kongresów międzynarodowych, na których Jakobson występował z zasadniczymi tezami jako ich autor lub współautor. I tak



w 1928 r. odbył się w Hadze I Międzynarodowy Kongres Lingwistów, w 1929 w Pradze słynny I Kongres Filologów Słowiańskich. Na kongresie haskim Jakobson wraz z Mathesiusem, Trubieckim, Ballym i Secheyem ogłosili słynne tezy (opublikowane w aktach kongresu w 1930). Tezy te stanowią fundament klasycznej postaci nowoczesnego językoznawstwa.

Do tego cyklu wielkich kongresów należy jeszcze Międzynarodowe Spotkanie Fonologiczne w r. 1930 w Pradze i I Kongres Nauk Fonetycznych w 1932 w Amsterdamie.

Dzięki tym sukcesom Jakobson w r. 1933 (do 1939) stabilizuje się

na Uniwersytecie w Brnie jako profesor filologii rosyjskiej, a od 1937 także profesor literatury staroczeskiej na tymże Uniwersytecie. W roku 1935 formułuje teorię przypadków w deklinacji. W 1938 tworzy zarys teorii cech dystynktywnych fonologicznych, różnicujących znaczenie. Jest to data ukonstytuowania podstaw nowoczesnego, nie substancjalnego, lecz relacyjnego rozumienia zjawisk językowych, rozumienia wolnego od naturalizmu i psychologizmu.

Napaść hitlerowska popycha Jakobsona na tułaczkę. W roku 1939 jest profesorem wizytującym w Kopenhadze. Ucieka przed wojskami Hitlera do Szwecji. Wykłada w Uppsali i Sztokholmie. Rozszerza wtedy badania i metody lingwistyczne na sferę biologii, ogłaszając przełomową rzecz: *Kindersprache, Aphasie und allgemeine Lautgesetze*. Był to pierwszy krok na drodze nowoczesnej ewolucji humanistyki. Po okresie autonomizacji metod humanistycznych spod znaku Diltheya, Rickerta, Windelbanda, po okresie krytyk naturalizmu przychodzi okres wiązania dociekań humanistycznych z przyrodniczymi, matematycznymi i cybernetycznymi, z zachowaniem swoistości analizy kulturowej w ramach myślenia systemowego. U podstaw tych nowych, charakterystycznych dla drugiej połowy XX w. dążeń leżą właśnie także badania Jakobsona nad afazją.

W roku 1941 Jakobson stabilizuje się w Stanach Zjednoczonych. W dobie wojny korzysta z gościny Francuzów, wykłada lingwistykę ogólną oraz filologię czeską i słowacką w *École Libre des Hautes Études* w Nowym Jorku.

W październiku 1943 tworzy Nowojorskie Koło Lingwistyczne i zostaje jego wiceprezesem. Od 1946 wykłada lingwistykę ogólną na Uniwersytecie Columbia.

Wreszcie w 1949 r. zostaje profesorem języków i literatur słowiańskich w Uniwersytecie Harvarda. W 1967 przechodzi na emeryturę. Od 1957 zajmuje także katedrę w Massachusetts Institute of Technology.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pracuje w Salk Institute of Biological Studies. Jest wizytującym profesorem w Collège de France i w wielu innych uniwersytetach, jak Yale, Princeton, Brown, Brandeis, Louvain i Nowy Jork.

Ogłasza wiele studiów, prace jego tłumaczone są na różne języki. Szczególnie cenne są jego zbiory studiów w języku francuskim. Dwa tomy *Études de linguistique générale* oraz *Questions de poétique*. Dowodem naszej prowincjonalności jest brak dotąd polskiego wyboru studiów, mimo wielu inicjatyw polskich naukowców u wydawców i mimo dostępności znakomitych francuskich wyborów.

Od r. 1966 w Holandii publikowane są w językach oryginałów *Selected Writings*. Dotąd ukazały się tomy 1, 2, 4, 5. Są to pokaźne woluminy udostępniające cały rozproszony dorobek Jakobsona. Znamienne bowiem, że wbrew pedantycznym wzorom niemieckim, a dziś i ame-

rykańskim — Jakobson nie jest autorem pokaźnych, systematyzujących tomów. Jego książki są niewielkie, to jakby duże artykuły. W dorobku jego dominują szkice, studia, artykuły, tezy i manifesty teoretyczne. Jest to pisarz żywy, inspirujący, olśniewający horyzontami daleko-siężnej myśli, śmiałymi uogólnieniami.

Jak bardzo inspirował innych Jakobson, mówią zbiorowe tomy jemu ofiarowane, wypełnione pracami, których pomysły zrodziły się z twórczej, nowatorskiej, naprawdę rewolucyjnej myśli Jakobsona. Pierwsza z tych ksiąg powstała już w r. 1939, jako dar uczniów z Brna. Druga — to księga z r. 1956, *For Roman Jakobson*. Trzecią stanowią 3 olbrzymie tomy, wypełnione dziesiątkami studiów z całego świata, na tysiącach stronic, pt. *To Honor Roman Jakobson* — z okazji 70-lecia urodzin, wydane w 1967 roku. Następną księgą, zredagowaną przez Ch. E. Gribbla, wyszła w Cambridge (Mass.) w 1968. Nadto poświęcono Jakobsonowi zeszyty specjalne czasopism: „Poétique” (1971), „Critique” (1974) i „L’Arc” (1975). Świadczą te wszystkie publikacje o popularności uczonego na świecie, dowodzą, jak szeroko oddziaływała jego myśl. Mówią o doniosłości tej myśli, która była w stanie zdecydować o odnowie, o przemianie kierunku rozwoju lingwistyki, dyscypliny, która wśród nauk humanistycznych w XX w. uzyskała status zdolnej do formułowania praw naukowych na wzór praw właściwych naukom ścisłym.

Bibliografia prac Romana Jakobsona jest obszerna, liczy około 300 pozycji. Z tego około 100 to publikacje o szczególnej doniosłości, przynoszące myśli, które torowały nowe drogi rozwoju teorii języka, uogólnienia o uniwersalnym znaczeniu, oparte na materiałach źródłowych analizowanych samodzielnie i swoiście.

Wśród tych publikacji jako szczególnie pamiętne i przełomowe należy wymienić wczesne prace z lat 1919—1921 o futuryzmie, o nowszej poezji rosyjskiej (analiza twórczości Chlebnikowa i wczesnej awangardy rosyjskiej), studium o realizmie w sztuce. Znaczenie tych prac polega przede wszystkim na tym, że wyjaśniają one i przedstawiają decydującą rolę inspiracji nowatorstwa artystycznego w procesie kształtowania nowatorstwa naukowego, humanistycznego naszego wieku. Podstawowe i oryginalne, nowatorskie pojęcia teorii językoznawczych ukształtowane zostały pod wpływem odkryć artystycznych i doświadczeń twórczych nowatorów-poetów na gruncie interpretowania przez nich czasu i podobnych kategorii poetyckiego widzenia świata i pojmowania słowa. Jak słusznie dowodził przed laty Dawid Hopensztand, bez futuryzmu rosyjskiego w poezji nie byłoby formalizmu rosyjskiego w nauce. Nie powstałby współczesny strukturalizm, którego podwaliny kładli formalści, nie byłoby zatem nowoczesnego myślenia systemowego. Impulsy nowoczesnego myślenia artystycznego otworzyły oczy badaczy skupionych w Opojazie na impulsy teoretyczne takich pionierów, jak de Saussure czy Baudouin de Courtenay. To poeci awangardy, poeci kubizmu

pokazali inne od pozytywistycznego — substancjalne widzenie świata, jako widzenie relacyjne. Około 1971 r. Jakobson sam przypomniał malarza Bracque'a, który mówił, że nie rzeczy są ważne, ale relacje pomiędzy nimi. Model, przedmiot jest w kubizmie punktem dojścia, a nie punktem wyjścia. Jakobson awangardzie poetyckiej, zwłaszcza Majakowskiemu, poświęcił w okresie swej dojrzałości i starości bardzo wiele prac. Przemyślenie nowej sztuki było do końca teoretyczną koniecznością tego uczonego.

Koniec lat dwudziestych przynosi wspomniane już wyżej prace fundujące Jakobsonowski, praski strukturalizm z jego swoistą historyczną orientacją, przewyciężającą, jak się powiedziało, antynomie synchronii i diachronii. Wśród publikacji tego okresu należy wyróżnić *Remarques sur l'évolution phonologique du russe comparée à celle des autres langues slaves*, a obok kilka prac o fonologii pochodzących z wczesnych lat trzydziestych. Owe *Remarques* drukowane były w tomie 2 „Travaux du Cercle Linguistique de Prague” w 1929 r. i pozwoliły Jakobsonowi wejść triumfalnie do nauki.

Lata trzydzieste są szczególnie twórcze i wszechstronne, nie tylko językoznawczo twórcze, ale również w zakresie teorii literatury i teorii folkloru. Z tych lat należy wymienić ciągle pamiętne i aktualne prace: napisane z Tynianowem *Problemy izuczenija litieratury i jazyka*, drukowane w czasopiśmie Majakowskiego „Nowyj Lef”, oraz napisane z Bogatyriewem *Die Folklore als eine besondere Form des Schaffens* (1929). Pierwsza z tych prac przewyciężała młodzieńcze ograniczenia formalizmu, torowała drogę teorii ewolucji literatury jako teorii socjologicznej. Następna przewyciężała ciągle aktualne romantyczne pojęcie twórczości, ukazywała rolę komunikacji w procesie tworzenia, rolę społecznej akceptacji, upowszechnienia indywidualnego pomysłu, rolę zamówienia społecznego w twórczości.

Druga połowa lat trzydziestych przynosi rewolucjonizujące teorię prace o wersyfikacji, metryce, poezji staroruskiej. Wtedy powstają też rozprawy o polsko-ruskich związkach kulturalnych w średniowieczu. Wóycickiemu ofiarował Jakobson studium o prozodii starogreckiej.

W tym samym okresie pisze kilka prac o poezji Puszkina. Daje wzorcowy pełny opis wierszy czeskiego romantyka Máchy.

U schyłku lat trzydziestych powstają prace Jakobsona — ciągle cenne — o fonologicznych pokrewieństwach języków, o klasyfikacji fonologicznej spółgłosek, o rozwoju fonologicznym języka dziecięcego.

W ten sposób dochodzi w r. 1941 do sygnalizowanych już wyników przełomowych badań nad afazją.

Lata czterdzieste i pięćdziesiąte przynoszą studia nad wieloma językami północnosyberyjskimi. Wiele uwagi poświęca badacz *Słowu o wyprawie Igora*, broniąc autentyczności poematu.

W roku 1956 wydaje wraz z Morrisem W. Hallem książkę *Funda-*

*mentals of Language* (tłumaczoną na język polski). Omawia tu i definiuje podstawowe pojęcia językoznawcze.

W latach sześćdziesiątych buduje nowy zakres badań: semiotycznych, rewolucjonizujących teorię literatury. Dowcipnym przykładem tego typu rozważań może być drukowany w „Pracach Polonistycznych” za r. 1964 (t. 20) *Szczupak po polsku*. W tymże czasie powstają jakże nam bliskie studia o tradycjach polskiego językoznawstwa i jego pionierskich impulsach w rozwoju nauki o języku i kulturze. Pisze o Baudouinie de Courtenay, o Kruszewskim, o Mrozińskim, o szkole kazańskiej w polskim językoznawstwie.

W latach sześćdziesiątych rodzą się prace decydujące o najnowszym rozumieniu lingwistycznej poetyki, który to kierunek mamy rozwinięty w podręczniku Mayenowej.

Wśród ostatnich pozycji bibliografii winny być wyróżnione prace tworzące podstawy integracji nauk o kulturze, powiązania ich z biologią, matematyką, cybernetyką oraz, poprzez semiotykę, z teorią komunikacji. Z tych prac Jakobsona rysuje się nowy obraz humanistyki i nowy kierunek jej rozwoju, po przezwyciężeniu ograniczeń tzw. przełomu antypozytywistycznego z jego koncepcją rzeczywistości duchowej, autonomiczności poznania i metod badania kultury, z jego wąskim rozumieniem błędów naturalizmu w naukach społecznych.

Kiedyś Roman Jakobson opowiadał o wrażeniu genialności, jakie wywierało na nim obcowanie z takimi indywidualnościami, jak Trubieckoj, twórca fonologii, i potem Lévi-Strauss, inspirator antropologii strukturalnej. Takież wrażenie robił na ludziach znajdujących go i Roman Jakobson.

Obok wymienionych wyżej numerów specjalnych czasopism poświęconych Jakobsonowi twórczość jego jest przedmiotem dwu monografii. Pierwsza z nich ma charakter filozoficzny i naukoznawczy, a została napisana około 10 lat przed śmiercią wielkiego językoznawcy przez fenomenologa, wydawcę i badacza spuścizny Husserla — Elmara Hostensteina. Druga, bardziej specjalistyczna, poświęcona tylko problemom językoznawczym, jest późniejszym dziełem (z 1976 r.) Lindy R. Waugh.

Jedyna pełniejsza dotąd monografia Hostensteina ma szanse oddziaływania na świadomość naukoznawczą naszych czasów. Dlatego poglądy Hostensteina zasługują na krytyczną uwagę. Sądzę, że jego interpretacja stanowiska Jakobsona jako wyznawcy Husserla jest fałszywa. Ostatnio motyw ten w stosunku do genezy strukturalizmu nie był podejmowany, w przeciwieństwie do opinii dominujących w latach trzydziestych. Wówczas bowiem modna była fenomenologiczna interpretacja strukturalizmu praskiego: Nie brakło takich rozpraw i w samych „Travaux du Cercle Linguistique de Prague”. Budziło to zresztą już wtedy protesty. Mówi o tym wyraziście list Franciszka Siedleckiego do Jakobsona, z lat okupacji, ogłoszony w księdze pamiątkowej ofiarowanej Julianowi Krzyża-



nowskiemu. I dziś sędzę, że fenomenologiczna interpretacja tez Jakobsona jest błędna, zwłaszcza w ujęciu Holensteina, który z koncepcji Husserla robi dominantę filozoficzną koncepcji teoretycznych Jakobsona.

Przesady interpretacyjnej Holensteina doszukiwałbym się w tym, że omawiając oddziaływanie fenomenologów koncentruje się na wczesnych inspiracjach samego Husserla, a nie zna lub przynajmniej nie cytuje Romana Ingardena, który w sprawach teoretycznoliterackich wypowiadał się jako fenomenolog i pełniej, i całkiem bezpośrednio. On też sformułował krańcowo krytyczne stanowisko wobec poglądów fonologów i teorii języka Trubieckiego, Jakobsona i dorobku całej szkoły praskiej.

Fenomenologów cechowały obce całej współczesnej orientacji empirycznej zainteresowania ontologiczne. Zajmowali zdecydowanie substancjalny punkt widzenia. Starali się określić modalność bytu różnych typów przedmiotów, czy to bytowo autonomicznych, czy intencjonalnych, zależnych od podmiotu. Dotyczyć to musiało i takich przedmiotów, jak twory językowe, artefakty, dzieła sztuki, dzieła literackie jako przedmioty intencjonalne, dane świadomości. Tymczasem uwaga Trubieckiego, Jakobsona, fonologów skierowana była na określenie stosunków wyznaczających przedmioty badań i teorii.

Dla fonologów punktem wyjścia były wyodrębnione przez teorię cechy dystynktywne, różnicujące znaczenia w systemie językowym. W grę wchodzić tu winny tylko pewne cechy, właśnie różnicujące znaczenie tworów artykułowanych, brzmieniowych. Relacje między tymi cechami pozwalały konstruować system języka i wyznaczać jego składniki. Dla fonologów brzmienie słowa jako wytworu językowego składało się, jak pisał Trubieckoj, „z reguł, według których głosowa strona aktu mówienia jest uporządkowana”. Ingarden i fenomenolodzy odrzucali ten punkt widzenia. Tworem językowym znaczącym było całe brzmienie słowa. Właśnie jako swoista modalność bytu, jako przedmiot poddany refleksji substancjalnej. Fonologowie zaś pytali nie o substancję, ale o regularne stosunki wyznaczające daną strukturę, jako jeden ze składników struktur bardziej złożonych, systemowych. Spór fenomenologów i fonologów był nie do pogodzenia, pytali zasadniczo o co innego.

Fenomenolodzy odrzucali teorię języka fonologów na tej zasadzie, że nie dają oni bytowej, substancjalnej charakterystyki rzeczywistości językowej, w której mówiący porozumiewa się. Tymczasem fonolodzy pytali nie o modalność bytu, ale o stosunki między elementami konwencjonalnie wyróżnialnymi zgodnie z teorią zjawiska.

Nie znaczy to oczywiście, żeby fonolodzy i konkretnie Jakobson nie korzystali z odkryć fenomenologów, zwłaszcza z ich osiągnięć krytycznych, negatywnych. Do takich należała Husserlowska krytyka psychologizmu, bez której teoria języka nie zrobiłaby następnego kroku w stosunku do pozycji Baudouina de Courtenay, nie osiągnęłaby Jakobsonowskich pozycji strukturalizmu klasycznego. Ale przy całym antypsyo-

chologizmie fenomenolodzy skupiali uwagę na podmiocie indywidualnym. Inaczej fonolodzy, którzy z krytyki psychologizmu wyciągali wnioski socjologiczne, raczej krytykowali strukturalizm za względny brak uwagi wobec podmiotu mówiącego, a skupianie jej na aspektach społecznych, zbiorowych języka i komunikacji. To nastawienie szczególnie bliskie było Jakobsonowi, także jako folklorysty, o czym wzmiankowaliśmy.

Jakobson wiele uczynił dla badania funkcji społecznych języka. Stworzył typologię tych funkcji, określając zjawiska kultury, w których poszczególne wyodrębniane funkcje dominują. Zarysował teoretyczne punkty wyjścia dla współczesnej socjologii języka.

Jakobson jako teoretyk korzysta z całego ruchu filozoficznego, który rozwinął się po okresie tzw. przełomu antypozytywistycznego. Tyle że nie był tak po sekciarsku antypozytywistą, antyempirykiem. Właśnie skłonności empiryczne wiązały go w filozofii nie tyle z fenomenologami, ile z racjonalistyczną, konwencjonalistyczną teorią nauki. Nie szło więc tu o „potoczne” doświadczenie fenomenologów, o dane czystej świadomości jako przedmioty poznania. Ale właśnie o uznanie priorytetu teorii, o poznanie uporządkowanych struktur, sprawdzalne przez odwołanie się do rygorów empiryzmu, tak jak je określał historyczny rozwój nauki. Fenomenologowie zresztą *expressis verbis* krytykowali i odrzucali konwencjonalistyczne teorie nauki.

Wielkość Romana Jakobsona polegała właśnie na tym, że umiał osiągnięcia współczesnej nauki — nauki formalnej, jak matematyka, nauki o przyrodzie, nauk o kulturze i człowieku — a także odkrycia współczesnej awangardowej sztuki włączyć w stale rozwijającą się całość swoich teorii. Potrafił pokazać prawdziwie ludzki sens mowy i poezji w ich związkach z ewolucją myśli i życia.

Stefan Żółkiewski